

# RANKING galerii 2015



ZACHĘTA

1

Oto nasz siódmy już ranking





„Co widać. Polska sztuka dzisiaj”



CSW  
2

**5 MOCAK w Krakowie (3).** Konsekwentnie rozwija ambitny projekt wędrowki ze sztuką przez różne obszary ludzkiej aktywności. W minionych dwóch latach na tapetę wzięto zbrodnię oraz ekonomię. Ponadto wiele ciekawych ekspozycji monograficznych (m.in. Władysław Hasior, Lulien Opie). Oraz odświeżana co jakiś czas ekspozycja zbiorów własnych. Jedyna placówka w kraju stosująca metodę „gwałtownego udeczniania” – otwierająca w tym samym momencie 3–4 wystawy.

**6 Ms2 w Łodzi (7).** To placówka lubiąca monumentalne ekspozycje. Od przekrojowych, jak inspirujące „Korespondencje” czy ciekawa „Zmiana pola widzenia”, po monograficzne, jak ambitne retrospektywy Teresy Żarnowerówny i Themersonów. Muzeum niezwykle serio traktuje swoją misję, ale gdyby czasami wsłuchało się w oczekiwania widzów, to sukces byłby jeszcze większy.

**7 Atlas Sztuki w Łodzi (5).** Przewodzi wśród prywatnych, może dlatego, że nie musi walczyć o dochody (ma zanego sponsora) i może skoncentrować się na sztuce. Regularnie sześć wystaw w roku, wszystkie „działa” jak w szwajcarskim zegarku. Bez ortodoksji czerpie z różnych artystycznych pótek. Sporo fotografii (Ballen, Wilczyk, Wieteska), ciekawe projekty Kozyry i Libery, mała retrospektywa Rybczyńskiego, zaskakująca Breguda i inne.

**8 Art Stations w Poznaniu (11).** Mecenas Grażyny Kulczyk sprawia, że można sobie pozwolić na niebanalne pomysły, pieczołowite przygotowanie kuratorskie i staranny dobór prac. Nowe wystawy pojawiają się z rzadka (średnio 3 razy na rok), ale zawsze są ważnymi wydarzeniami. Szczególnie w 2014 r., gdy zdecydowano się na trzy wyrafinowane ekspozycje problemowe.

**9 Galeria Arsenał w Białymstoku (6).** Trzyma poziom pod

MSN  
3

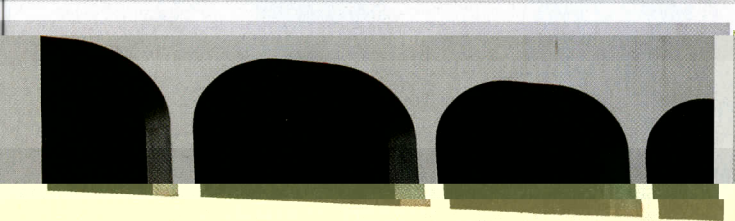
wej scenie w ostatnich latach. Ostatnio byli to m.in. Czerepok, Bujnowski, Slavs and Tatars, Brzeski, Dawicki, Konik, Zamojski.

**10 CSW Znaki Czasu w Toruniu (14).** Uwagę zwraca spora, jak na polskie standardy, ilość wystaw tematycznych, zapraszanie kuratorów ze świata oraz pojawianie się znanych nazwisk „wiosnowców” (m.in. Chłolka, Wlodek Jurek, Porawa za niezmiennie intrygujące tytuły wystaw (np. „Cuda niewidy”, „Milczenie Duchampa jest przeceniane” czy „Spójrz na mnie tak piękną, tak zabawną”). Wątpliwość: czy bardzo wyrafinowane przesłania wielu wystaw są w stanie zaciekawić szerszą publiczność.

**11 BWA Katowice (awans na listę).** Siedziba galerji jest jak wyjęta z filmów Barei, ale program ciekawy. Godna uznania wystawa przypominająca klasyków śląskiej awangardy oraz bardzo interesujące wystawy tematyczne, a to o roli kobiet we współczesnym społeczeństwie („Nie Ja”), a to o historii sztuki wideo na przestrzeni ostatnich 50 lat („Głośno/Loud!”). Czasami jednak wystawy są tak wyrafinowane intelektualnie („Mleczne zęby”, „O powstawaniu i ginieciu”), że aż trudne do przebrnięcia.

**12 Bracia Mniejsi, czyli galerie miejskie w Bielsku-Białej, Opolu, Tarnowie, Zielonej Górze (13).** Łączy je wiele. Działają w niewielkich miastach (115–175 tys.), mają zdliczone budżety i podobną ambicję, by wywiązać się z bliskiego, co się dzieje w centrum polskiej sztuki współczesnej. Mądrze balansują między serwitutami na rzecz lokalnego środowiska a przedsięwzięciami ponadregionalnymi, między schlebianiem gustom a ich kształtowaniem. Organizują własne festiwale i konkursy, przekonują znanych artystów, by do nich zawitali, miewają ciekawe pomysły na wystawy tematyczne. Porządna praca organizacyjna.

**13 Muzeum Narodowe w Krakowie (4).** Dwa ostatnie lata nie obfitowały we współczesną sztukę tak jak poprzednie,



**16 Młode wilki ze stolicy, czyli galerie BWA Warszawa, Leto, Starter, Stereo, Dawid Radziszewski** (awans na listę). Silna i coraz bardziej widoczna grupa stworzona częściowo siłami poznańskiego desantu. Z reguły łączą promocję artystów, którzy już sporo osiągnęli, ale ciągle są przed czterdziestką (Radziszewski, Bąkowski, Smoleński, Bownik, Zamojski), z wysiłkiem i promowaniem poprzez wystawy najbardziej utalentowanych młodych twórców.



**17 Instytut Sztuki Wyspa w Gdańsku** (awans na listę). Niemal wszystkie działania wystawiennicze skupiają się wokół galeryjnego projektu „Alte” (17-18).

**18 Galerie Leica i Asymetria w Warszawie**

**14 Galeria Raster w Warszawie**

tu znalazłaby się zapewne w ścisłej czeladźce podobnych galerii. Z wystawami było różnie, gdy jej twórcom się chce, wówczas galeria świeci, gdy się nie chce – blaknie. Ostatnio się oholowało, a wystawy z ostatnich dwóch lat były w gruncie rzeczy przeglądem najbardziej gorących nazwisk polskiej sztuki: Bujnowski, Elsner, Matecki, Dawicki, Brzeski, Maciejowski, Grzeszykowska.

**15 CSW Łaźnia w Gdańsku** (12). Zabrakło wystaw spektakularnych, jak podczas poprzedniej edycji, kiedy goszczono słynny duet Gilbert&George. Doszła jednak nowa, atrakcyjna filia (Łaźnia 2), a program jest intensywny, ok. 15 wystaw rocznie. Sporo z nich poświęconych relacjom społeczeństwo-kultura-polityka. Nadto bogaty program prezentujący artystów z całego świata.

**19 Spectra Art Space**

owych milionów – w tym przypadku nie ma mowy o sukcesie. Niecałe dwa lata, ale już na niebawem się wyświecają. Włodarski ogłosił konkurs „Kamień” i „Kamień” w projekcie „soon”, który w cyklu trzytygodniowych wystaw promuje młodych artystów. Minus za organizację; wystawy można oglądać tylko w soboty i niedziele.

**20 Bunkier Sztuki w Krakowie** (awans na listę). Ciągle jeszcze wiele brakuje do dawnej świetności, ale też nie jest to zapaść totalna. Kilka wartych uwagi wystaw problemowych, program szeroko traktujący sztukę (także moda, architektura wnętrz, fotografia prasowa). Wystawy monograficzne dedykowane są zarówno artystom mainstreamowym, jak i tzw. własnym odkryciom.

PIOTR SARZYŃSKI

REKLAMA



# Gdziekolwiek mnie rzucisz

## Wyspa Man i Polacy. Historia splątania

### Nowa książka Dionisiosa Sturisa

Jak głosi legenda, Wyspa Man powstała podczas walki olbrzymów. Jest niewielką kropką na mapie na wschód od Irlandii. Mieści jedyne na świecie więzienie, w którym obowiązuje zakaz palenia. To na Wyspie Man rozgrywa się akcja jednego z opowiadań Agathy Christie. Raj dla turystów. Od lat przyciąga Polaków nie tylko zapachem dojrzewających w słońcu jeżyn i pocztówkową zielenią łąk.